

Biuletyn Informacyjny Centrum Oszczędzania Nr 2 (35) Luty 2008

Szanowni Klienci!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Biuletynu Informacyjnego Centrum Oszczędzania MultiBanku. Chcielibyśmy, aby Biuletyn pełnił przede wszystkim funkcję informacyjną i doradczą.

Biuletyn Informacyjny okazuje się od kilku lat – publikujemy go regularnie w każdym miesiącu. Staramy się, aby Biuletyn był dostępny dla Państwa do 5 dnia każdego miesiąca.

Mamy nadzieję, że forma Biuletynu odpowiada Państwa oczekiwaniom – ewentualne wskazówki, sugestie i uwagi dotyczące Biuletynu proszę kierować na skrzynkę pocztową ekspert@co.multibank.pl

Życzymy miłej lektury oraz trafionych decyzji inwestycyjnych!

Zespół Centrum Oszczędzania MultiBanku

www.centrumoszczedzania.pl

Wydarzenia w Centrum Oszczędzania

Konkurs dla Klientów – „Globalne podróże z SEB TFI”

Informujemy, że wraz z poszerzeniem oferty Centrum Oszczędzania o nowy fundusz parasolowy **SEB SFIO** zawierający **6 Subfunduszy** o bardzo ciekawej polityce inwestycyjnej wspólnie z naszym partnerem biznesowym – SEB TFI S.A. – zorganizowaliśmy konkurs dla Klientów MultiBanku. W ramach przeprowadzanej akcji Klienci MultiBanku, którzy zainwestują w nowe fundusze mają szansę zdobycia atrakcyjnych nagród:

- Bony turystyczne o wartości 2 000 zł
- Bony do wykorzystania w salonach Empik o wartości 100 zł
- Nagroda pocieszenia – pamięć USB

Zainwestuj minimum 5 000 zł w nowe subfundusze

SEB
Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

wygraj voucher turystyczny o wartości 2000 zł

Już dziś zarejestruj swój udział w konkursie!

więcej

Zasady konkursu są proste i przejrzyste:

- Należy zainwestować minimum 5 000 zł w nowy fundusz SEB SFIO (środki mogą być rozdzielone pomiędzy poszczególne subfundusze)
- Dyspozycja nabycia musi być złożona w okresie od 1 do 22 lutego 2008 roku
- Inwestycja powinna być utrzymana przynajmniej do 30 kwietnia 2008 roku
- Należy zarejestrować uczestnictwo w konkursie korzystając z formatki umieszczonej na stronach www.multibank.pl

Laureatami konkurs zostaną Ci Klienci, którzy w trakcie trwania konkursu zgromadzą największą wartość aktywów w nowym funduszu SEB SFIO. Lista laureatów zostanie opublikowana na stronach MultiBanku do dnia 12 maja 2008 roku.

SEB SFIO – to parasolowy fundusz funduszy akcyjnych składający się z 6 subfunduszy charakteryzujących się wyspecjalizowaną regionalnie polityką inwestycyjną. W ramach SEB SFIO można inwestować w następujące subfundusze:

- **Subfundusz SEB Środkowoeuropejski** – inwestuje w spółki notowane na giełdach papierów wartościowych krajów Europy Środkowej z wyjątkiem Rosji
- **Subfundusz SEB Małych Spółek Środkowoeuropejskich** – inwestuje w spółki notowane na giełdach papierów wartościowych krajów Europy Środkowej zaliczane do sektora małych i średnich spółek
- **Subfundusz SEB Europejski** – lokuje środki w spółki różnych sektorów gospodarki całej Europy notowane na giełdach papierów wartościowych wszystkich krajów UE i EFTA.
- **Subfundusz SEB Globalny** – inwestuje w spółki różnych sektorów gospodarki notowane na giełdach papierów wartościowych w ujęciu globalnym, ze szczególnym naciskiem na obszar Ameryki Północnej
- **Subfundusz SEB Japoński** – inwestuje w spółki różnych sektorów gospodarki (finansowy, dóbr konsumpcyjnych, IT) charakterystycznych dla gospodarki japońskiej
- **Subfundusz SEB Nordycki** – lokuje środki w spółki różnych sektorów gospodarki notowane na giełdach krajów skandynawskich ze szczególnym uwzględnieniem giełdy szwedzkiej.

Nowe fundusze DWS Polska TFI w Centrum Oszczędzania

Z przyjemnością informujemy, iż oferta funduszy inwestycyjnych dostępnych w Centrum Oszczędzania MultiBanku poszerzyła się o dwa nowe fundusze DWS Polska TFI S.A.

- DWS Polska FIO Akcji Spółek Eksportowych
- DWS Parasol SFIO

W ramach funduszu DWS Parasol SFIO wyodrębnionych zostało 6 subfunduszy:

- DWS BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny)
- DWS Sektora Nieruchomości i Budownictwa
- DWS Zmian Klimatycznych
- DWS Sektora Infrastruktury i Informatyki
- DWS Zrównoważony Sektora Finanse i Konsumpcja
- DWS Gotówkowy

Aktualnie oferta Centrum Oszczędzania MultiBanku składa się z ponad 150 funduszy inwestycyjnych zarządzanych przez 13 Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych.

Parkiet Challenge 2008 – III Mistrzostwa Polski Inwestorów

Zapraszamy do kolejnej, już trzeciej edycji **Mistrzostw Polski Inwestorów – Parkiet Challenge 2008**. Mistrzostwa Polski Inwestorów to świetna zabawa, ale również pasjonująca

rywalizacja, gdzie w grę wchodzi prawdziwe pieniądze. Dla najlepszych inwestorów (tych, którzy w trakcie trwania Mistrzostw osiągną najwyższą stopę zwrotu) organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymają samochód **CITROEN C6**. Dla zawodników, którzy w rankingu końcowym zajmą miejsca od II do X w obydwu kategoriach przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe. Przewidziane są także nagrody miesiąca za uzyskanie najwyższej stopy zwrotu w każdym miesiącu trwania zawodów. Pula nagród przekracza **700 000 zł!!!**

Rywalizacja będzie się toczyła w dwóch kategoriach:

- **Kategoria Akcje** – w ramach której inwestorzy rywalizują między sobą dokonując inwestycji wyłącznie w wybrane przez organizatora akcje notowane na GPW
- **Kategoria Kontrakty** – gdzie przedmiotem inwestycji mogą być wyłącznie kontrakty terminowe na indeks WIG20.

Każdy z zawodników może konkurować w jednej wybranej przez siebie kategorii lub w obydwu.

III Mistrzostwa Polski Inwestorów – Parkiet Challenge 2008 trwają od 1 lutego do 30 kwietnia 2008 roku. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 29 lutego 2008 roku. Zgłoszenie do konkursu można dokonać w każdej placówce MultiBanku.

Zainwestuj **10 000 zł**, weź udział w świetnej zabawie i wygraj **CITROENA C6!**

Szczegółowe informacje wraz z regulaminem III Mistrzostw Polski Inwestorów – Parkiet Challenge 2008 znajdują się na stronach www.multibank.pl

MultiEmisja – kredyt na zakup akcji na rynku pierwotnym

Informujemy, iż Klienci MultiBanku posiadający rachunek Usługi maklerskiej mogą już zawierać umowy ramowe o **kredyt MultiEmisja** – przeznaczony na finansowanie zakupu akcji na rynku pierwotnym. Kredyt MultiEmisja to innowacyjne rozwiązanie dające możliwość skorzystania z kredytu dla wybranych ofert publicznych przy minimalnym wysiłku ze strony Klienta. Umowy ramowe zawierane są we wszystkich placówkach MultiBanku. Zawarcie umowy ramowej o kredyt MultiEmisja **nie wiąże się z żadnymi kosztami.**

Prowadząc pracę nad tym produktem uznaliśmy, iż największą wartością dla Klienta będzie jego prosta konstrukcja i przyjazna obsługa. Dlatego też proponowany przez nas produkt ogranicza do niezbędnego minimum wymagany wysiłek ze strony Klienta. Konstrukcja tego produktu opiera się na filozofii tzw. ramowej umowy kredytowej, **zawieranej bezpłatnie** na okres 12 miesięcy z opcją automatycznego przedłużenia na kolejny okres. Przy takim podejściu konieczność wizyty Klienta w placówce MultiBanku ogranicza się wyłącznie do czynności związanych z podpisaniem tej umowy. Zawarcie ramowej umowy kredytowej umożliwi wykorzystywanie środków z kredytu do złożenia zapisu na akcje na rynku pierwotnym – oczywiście w przypadku ofert, dla których MultiBank będzie taką akcją kredytową przeprowadzał.

Po zawarciu umowy ramowej obsługa wszystkich pozostałych czynności związanych z wykorzystaniem kredytu MultiEmisja (wniosek o podwyższenie kwoty kredytu, zapis na

akcje w ramach oferty publicznej, spłata kredytu) będzie możliwa za pośrednictwem systemu transakcyjnego MultiBanku (Internet) lub multilinii bez dodatkowej konieczności wizyty w placówce MultiBanku.

Zachęcamy do zapoznania się z informacjami na temat produktu na stronach www.centrumoszczedzania.pl

Miesięczny ranking funduszy

Fundusze o najwyższej miesięcznej stopie zwrotu

Nazwa funduszu	Stopa zwrotu za ostatni miesiąc	Rentowność roczna*
PKO/CREDIT SUISSE Obligacji Długoterminowych FIO	3,31 %	40,27 %
AIG Subfundusz Obligacji Światowych	3,13 %	38,08 %
DWS Polska SFIO Euroobligacji	1,82 %	22,14 %
UniFundusze FIO - Subfundusz UniDolar Obligacje	1,78 %	21,65 %
Skarbiec FIO - Subfundusz Skarbiec - Private Equity	1,51 %	18,37 %

*) roczna stopa zwrotu z funduszu obliczona przy założeniu utrzymania dotychczasowej miesięcznej stopy zwrotu

Styczeń był najgorszym miesiącem dla sektora funduszy akcyjnych od dobrych kilku lat. Żłudne nadzieje na rajd św. Mikołaja, brak efektu stycznia oraz rosnące ryzyko wystąpienia recesji w USA sprawiło, że początek 2008 roku przyniósł bardzo silne spadki na rynku akcji. W efekcie zdecydowana większość funduszy akcyjnych wygenerowała silne ujemne stopy zwrotu – w niektórych sięgające nawet kilkunastu procent. Te kilka trudnych tygodni na rynku pokazało dobitnie jak wygląda sprawa z – niestety często ignorowanym przez inwestorów – ryzykiem inwestycyjnym. Abstrahując od tego, czy reakcja inwestorów była przesadzona, czy nie – wszyscy otrzymaliśmy dość bolesną lekcję. Inwestowanie w fundusze – w szczególności akcyjne – powinno być realizowane w sposób profesjonalny, uwzględniający wszystkie elementy teorii inwestowania, czyli: ryzyko inwestycyjne, horyzont inwestycyjny oczekiwana stopa zwrotu. Na tej podstawie należy dokonać konstrukcji portfela zgodnie z indywidualnymi preferencjami inwestora odnośnie wspomnianych wyżej czynników.

Wracając do wyników funduszy w styczniu nie dziwi fakt, że w rankingu najlepszych stóp zwrotu nie ma funduszy akcyjnych. Pierwszy raz od kilkunastu miesięcy prym wiodły fundusze obligacji – w szczególności te, które lokują środki w amerykańskie papiery dłużne. Dobre wyniki funduszy obligacji amerykańskich to przede wszystkim zasługa obniżenia stóp procentowych przez FED – dzięki temu ceny obligacji amerykańskich dość silnie wzrosły.

Naszym zdaniem...

... w styczniu wyraźnie na rynku wzięły górę emocje. Inwestorzy zbyt nerwowo zareagowali na sygnały napływające z gospodarki USA, w wyniku czego odnotowaliśmy jedne z najgłębszych spadków w ostatnich latach. Może to świadczyć o słabo rozwiniętym rynku pod względem świadomości inwestycyjnej – doświadczyliśmy bowiem sytuacji paradoksalnej, w której spadki w naszym regionie należały do najsilniejszych na świecie, a powody do tych spadków w rzeczywistości mieliśmy najmniejsze. No ale cóż – z rynkiem się nie dyskutuje, trzeba obserwować to co się dzieje i wyciągać odpowiednie wnioski. Po fali euforii z jaką

mieliśmy do czynienia w pierwszej połowie 2007 roku przyszły gorsze czasy. Wiele wskazuje na to, że styczeń przyniósł tzw. fazę przesilenia, w trakcie której wielu inwestorów masowo wycofywało środki z funduszy. Takie skrajne reakcje zazwyczaj występują w momentach zwrotnych. Może się więc okazać, że najgorsze jest już za nami.

Fundusze godne uwagi

Kategoria funduszu	Stopa zwrotu za ostatni miesiąc	Stopa zwrotu za ostatni rok
Fundusze stabilnego wzrostu		
Idea Stabilnego Wzrostu Fundusz Inwestycyjny Otwarty	- 1,11 %	3,35 %
SEB 4 - Subfundusz Stabilnego Wzrostu FIO	- 2,89 %	3,04 %
Legg Mason Senior	- 1,98 %	2,72 %
Fundusze akcyjne		
Idea Globalny FIO	- 0,23 %	-
Idea Surowce Plus FIO	- 1,65 %	-
Skarbiec FIO - Subfundusz Skarbiec Rynków Surowcowych	-	-

Powyżej przedstawiamy dwie klasy funduszy inwestycyjnych, na które warto zwrócić uwagę w najbliższym czasie. Po silnych spadkach styczniowych na rynku panuje strach i niepewność co do przyszłego kształtowania się koniunktury. Dokonując jednak chłodnej kalkulacji można dojść do wniosku, że właśnie obecnie jest dobry moment do rozpoczęcia inwestycji – i to inwestycji w segment funduszy ryzykownych, oczywiście przy założeniu długiego okresu inwestowania. Wśród funduszy akcyjnych zwracamy uwagę na fundusze inwestujące w sektor spółek surowcowych. Zwracamy uwagę na fakt, iż tego typu fundusze praktycznie nie odczuły styczniowych spadków na rynku akcji, co może wskazywać, iż zarządzający odpowiednio dostosowali struktury posiadanych portfeli.

Dla inwestorów chcących ograniczyć poziom ryzyka inwestycyjnego zwracamy uwagę na fundusze z grupy stabilnego wzrostu, które również zachowały się relatywnie dobrze na tle styczniowych spadków.

Subiektywna analiza rynku

W poprzednim numerze Biuletynu w Subiektywnej analizie rynku pisanej w pierwszych dniach 2008 roku kilkakrotnie zwracałem uwagę na ryzyko wystąpienia kolejnej fali spadków. Świadczyły o tym czynniki techniczne (naruszenie linii trendów wzrostowych), brak zjawisk często obserwowanych na przełomie roku (rajd św. Mikołaja czy efekt stycznia) oraz rosnące ryzyko fali negatywnych informacji z USA. Poniżej przytoczę kilka zdań z poprzedniej analizy:

„Z technicznego punktu widzenia obraz indeksu WIG20 nie przedstawia się interesująco. Wskaźniki informują o przewadze sprzedających, ale jednocześnie nie wskazują na silne wyprzedanie rynku. A taka konfiguracja jest o tyle niebezpieczna, gdyż może być ostrzeżeniem przed kolejną falą spadkową.”

„Podsumowując sytuację techniczną obu indeksów należy zwrócić uwagę, iż nie prezentuje się ona pozytywnie. Na obu indeksach jest wiele sygnałów wskazujących na przewagę strony podażowej. Nakładając na ten obraz niezbyt dobre nastroje inwestorów w skali globalnej, trzeba mieć świadomość, iż istnieje ryzyko wystąpienia kolejnej fali wyprzedaży w najbliższych tygodniach. Czy taka fala wystąpi? To będzie – niestety – głównie zależało od informacji napływających z rynku USA.”

No i niestety stało się. Katalizatorem oczywiście były negatywne dane z gospodarki USA, wskazujące na wzrastające ryzyko wystąpienia recesji w tym kraju. To wystarczyło aby uruchomić na całym świecie – a w szczególności w gospodarkach rozwijających się – tzw. spiralę spadków karmioną strachem, paniką i zrezygnowaniem wielu inwestorów. Na giełdach wielu rynków kursy akcji zwyczajnie zanurkowały, inwestorzy zaczęli reagować panicznie wyzbywając się papierów za wszelką cenę. Rozsądek i racjonalne myślenie zostały odsunięte na drugi plan – celem głównym stało się jak najszybsze zamknięcie inwestycji. W efekcie styczeń – a w szczególności pierwsze trzy tygodnie stycznia – były jednym z najgorszych okresów na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie od dobrych kilku lat.

Wracając jeszcze raz do cytatów analizy sprzed miesiąca jako analityk czuję pewną satysfakcję – aczkolwiek nie ukrywam, że fala wyprzedaży istotnie przerosła moje wcześniejsze oczekiwania. Patrząc jednak na rynek oczami inwestora, styczniową falę wyprzedaży oceniam jednak negatywnie – to nie była tylko kolejna silna korekta spadkowa. To co się wydarzyło na naszym rynku w styczniu najprawdopodobniej sprawi, iż z punktu widzenia rozwoju rynku kapitałowego (czy rynku funduszy inwestycyjnych) oraz ogólnie pojmowanej świadomości inwestycyjnej społeczeństwa i jego skłonności do inwestowania zrobione zostały duże kroki wstecz. Tak silna fala wyprzedaży na pewno negatywnie odbije się na skłonności do inwestowania w społeczeństwie jako całość. Istnieje bowiem dość liczna grupa inwestorów, dla których „przygoda” z giełdą (czy funduszami) będzie kojarzyć się bardzo negatywnie i trudno im będzie powrócić w obszary, w stosunku do których posiadają wyłącznie negatywne doświadczenia. Przed nami więc kolejne miesiące pracy, przekonywania i uświadamiania, iż inwestować naprawdę warto – trzeba jednak do inwestycji podchodzić systemowo, zgodnie z żelaznymi zasadami inwestowania, a przede wszystkim trzeba być świadomym ryzyka inwestycyjnego i nigdy o nim nie zapominać.

Tyle słowem wstępu – spójrzmy na stopy zwrotu poszczególnych indeksów w ujęciu miesięcznym oraz rocznym. Patrząc na dane poniższej tabeli oczami niezbyt doświadczonego inwestora automatycznie nasuwa się jeden wniosek – zarówno miesięczne jak i roczne stopy zwrotu są dość silnie ujemne, co oznacza, że rynek znajduje się w bessie. Tak niestety postrzega rynek większość społeczeństwa, które podejmując decyzje inwestycyjne zazwyczaj kieruje się historycznymi stopami zwrotu. Dlatego też zasadne są moje obawy opisane powyżej – przed nami trudny okres dla rynku, ponieważ ciężko będzie przekonać społeczeństwo do powrotu na rynek kapitałowy. A powrót rynku do trwałego wzrostu bez szerszego udziału społeczeństwa może być trudny (aczkolwiek nie jest to niemożliwe).

Indeks	Stopa zwrotu za I 2008	Stopa zwrotu za ostatnie 12 miesięcy
WIG	- 14,2 %	- 12,5 %
WIG20	- 14,6 %	- 15,2 %

mWIG40	- 16,3 %	- 20,3 %
sWIG80	- 10,8 %	-1,7 %

Patrząc technicznie na obraz indeksu największych spółek (WIG20) styczniowa fala spadków okazała się być przysłowiową „oliwą dolaną do ognia”. Indeks ten – jako jeden z ostatnich – jeszcze pod koniec roku bronił poziom silnego wsparcia wyznaczony przez długoterminową linię trendu wzrostowego. Przypomnę jedynie, że linia ta przebiegała w tamtym czasie w okolicy 3450 pkt. Przebicie tego wsparcia było bardzo gwałtowne i głębokie – indeks osunął o prawie 20% wyznaczając (miejmy nadzieję) lokalne minimum na poziomie około 2800 pkt. Obecnie opisywana wyżej długoterminowa linia trendu wzrostowego stanowi potencjalny opór w okolicy 3500 pkt. Osobiście wątpię, aby rynek zdołał powrócić ponad ten poziom w najbliższym czasie – aczkolwiek trzeba pamiętać, że rynek potrafi być silnie nieprzewidywalny, o czym świadczy choćby głębokość ostatniej fali wyprzedaży.



Patrząc na narzędzia techniczne również ciężko dopatrzeć się jakichś pozytywnych sygnałów. Praktycznie wszystkie wskaźniki informują o przewadze niedźwiedzi w średnim terminie. MACD znajduje się w trendzie spadkowym przyjmując jednocześnie dość głębokie wartości ujemne. Jedynym światełkiem w tunelu jest wygenerowany ostatnio na tym wskaźniku sygnał kupna – który jednak raczej świadczy o odreagowaniu wcześniejszych spadków a nie rozpoczęciu silniejszej i trwalszej fali wzrostowej. Podobnie zachowuje się wskaźnik RSI, na którym także widać impuls wskazujący na odreagowanie głębokich spadków. Średnie kroczące przyjmują układ typowy dla rynku bessy i jak na razie nie widać sygnałów, które miały by ten układ zmienić.

Podobnie przedstawia się sytuacja na indeksie spółek średnich. Tutaj również dość silnie przełamana została długoterminowa linia trendu wzrostowego, która obecnie stanowi potencjalny opór na poziomie około 3500 pkt. W przypadku tego indeksu szanse na powrót ponad wspomnianą linię trendu są jednak znacznie większe i gdyby do tego doszło, to może byłby to pierwszy istotny sygnał wskazujący na możliwość definitywnego zakończenia spadków – przynajmniej w średnim terminie.



Wskaźniki techniczne dla indeksu mWIG40 zachowują się analogicznie jak w przypadku indeksu WIG20. MACD cały czas przyjmuje wartości ujemne – ostatnie odreagowanie sprawiło, że na wskaźniku tym powstał sygnał kupna. Wiarygodność tego sygnału pozostawia wiele do życzenia – po tak silnej wyprzedaży nietrudno o sygnał kupna nawet przy kilku sesjach odreagowania. Aby to odreagowanie mogło przerodzić się w coś poważniejszego strona popytowa w najbliższych tygodniach nie powinna dać się zepchnąć do defensywy.

Podsumowując sytuację techniczną obu indeksów jednoznacznie trzeba stwierdzić, że obraz rynku uległ wyraźnemu pogorszeniu. Nieistotne w tym momencie jest to, że w opinii wielu uczestników rynku styczniowa fala wyprzedaży była zbyt głęboka, nieuzasadniona fundamentalnie – z technicznego punktu widzenia liczą się przede wszystkim ceny, a te obecnie są na tyle niskie, że zepsuły obraz rynku. Powrót do wzrostów oczywiście jest możliwy – i ja osobiście w to wierzę – strona popytowa musi jednak przejąć inicjatywę i pokazać, że styczniowe spadki to tylko „wypadek przy pracy”.

Czy uda się rynkowi powrócić do wzrostów? Analiza techniczna raczej wskazuje, że może być z tym trudno. Co innego płynie jednak z analizy fundamentalnej – w szczególności, gdy skoncentrujemy się na naszej gospodarce. Sytuacja z jaką mamy obecnie do czynienia na rynku kapitałowym jest naprawdę paradoksalna. Nasz rynek „cierpi za grzechy” gospodarki amerykańskiej i to w zdecydowanie zbyt mocnym stosunku niżby to wynikało z realnych powiązań gospodarczych pomiędzy naszymi krajami. Mamy więc do czynienia z sytuacją kuriozalną – w gospodarce o wysokim potencjale rozwoju, dobrych perspektywach na najbliższe lata oraz solidnych podstawach fundamentalnych masa spółek wyceniania jest przy poziomie popularnego wskaźnika Cena/Zysk z przedziału 8-10. Tak niskie wyceny spółek mają uzasadnienie w okresach, kiedy przewiduje się znaczne pogorszenie koniunktury gospodarczej, a tym samym spadek zysków firm giełdowych. Czy takie są przewidywania w stosunku do polskich przedsiębiorstw? Raczej nie. Dlatego też z fundamentalnego punktu widzenia wiele wskazuje na to, że rynek – aczkolwiek selektywnie – powinien powrócić do wzrostów. Kapitał w skali globalnej nie lub próżnować i dość szybko przepływa w obszary, gdzie może liczyć na ponadprzeciętne stopy zwrotu. Jest więc uzasadniona nadzieja na

poprawę koniunktury w przyszłości – myślę, że po prostu potrzeba trochę czasu aż opadnie kurz po styczniowych zawirowaniach.

Rodzime fundamenty cały czas wspierają trend wzrostowy na rynku akcji. Nie możemy jednak zapominać o tym, co dzieje się w największej gospodarce świata. A tam faktycznie ostatnie informacje makroekonomiczne nie napawają optymizmem. Ważne jest także to, że indeksy giełd amerykańskich nie straciły na wartości w ostatnich tygodniach tak silnie jak indeksy rynków wschodzących. Spadki indeksów amerykańskich w styczniu osiągnęły mniej więcej poziom 5%. Z jednej strony to dobra informacja – bo świadczy o tym, że inwestorzy amerykańscy liczą, że gospodarce USA uda się wyjść z kłopotów obronną ręką. Widać również silną determinację władz amerykańskich w walce z nadchodzącym kryzysem – FED w styczniu obniżył stopy procentowe o 1,25 punktu procentowego. Determinacja jest więc silna i jeśli uda się uniknąć recesji w USA, to może się okazać, że najgorsze na rynkach w skali globalnej mamy już za sobą. Najgorzej będzie, jeśli się okaże, że pomimo dramatycznych posunięć ze strony władz monetarnych i fiskalnych gospodarka USA nie uniknie recesji – wówczas faktycznie może być tragicznie. Trzeba bowiem mieć świadomość, że o ile na naszym rynku styczniowa fala wyprzedaży była dość silna i odczuwalna, o tyle giełdy w USA praktycznie wiele nie spadły. Nie pozostaje więc nic innego jak bacznie obserwować informacje napływające z gospodarki USA i mieć nadzieje, że podjęte działania zaradcze przyniosą pożądany efekt.

Podsumowując, styczeń był jednym z najgorszych miesięcy na giełdzie od kilku lat. Na własnej skórze odczuliśmy efekty zjawiska ucieczki inwestorów z funduszy akcyjnych. Polska giełda – pomimo dobrych perspektyw fundamentalnych – była jednym z najsłabszych rynków na świecie. To po części zasługa wielu instytucji finansowych, które nieodpowiedzialnie zachęcały społeczeństwo (niekoniecznie uświadomione z ryzykiem inwestycyjnym) do lokowania środków w fundusze akcyjne – i to często te o najwyższym ryzyku inwestycyjnym. I tak jak w pierwszym półroczu 2007 roku mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem „nakręcania” hossy poprzez szeroki napływ strumienia do funduszy inwestycyjnych, tak w styczniu zadziałał ten sam mechanizm – tyle, że w drugą stronę. Nieświadomi ryzyka inwestycyjnego inwestorzy, którzy na dodatek w wielu przypadkach posiadali zbyt ryzykownie skonstruowany portfel inwestycyjny, zwyczajnie uciekali z inwestycji wywołując tym samym zjawisko „spirali spadków”. Mniej mamy nadzieje, że najgorsze mamy już za sobą, bo w wielu przypadkach obecne poziomy cenowe są już naprawdę atrakcyjne. To co rynek teraz potrzebuje, to uspokojenie emocji i powrotu do racjonalnego inwestowania. Jeżeli te warunki zostaną spełnione, to może się okazać, że rok 2008 nie będzie taki zły na jaki się zapowiada.

Daniel Wrzeński
MultiBank

MultiIKE

Przypominamy, iż w ramach Centrum Oszczędzania mogą Państwo oszczędzać na emeryturę. W ramach MultiIKE oferujemy:

- IKE MultiFundusze – aż 7 różnych funduszy
- IKE MultiUbezpieczenie
- Rachunek oszczędnościowy MultiIKE – aktualne oprocentowanie 4,50 %

Aktywacja usług Centrum Oszczędzania (Fundusze inwestycyjne oraz Usługa maklerska)

1. Jeśli jesteś Klientem MultiBanku aktywacji rachunku funduszy inwestycyjnych oraz Usługi maklerskiej możesz dokonać za pośrednictwem:
 - internetu,
 - multilinii,
 - placówki MultiBanku.

Szczegółowe informacje znajdziesz na stronach www.centrumoszczedzania.pl

2. Jeśli nie jesteś Klientem MultiBanku – przygodę z funduszami inwestycyjnymi oraz giełdą rozpoczniesz zakładając MultiKonto w MultiBanku. Wszystkie te czynności możesz wykonać w placówce MultiBanku lub dzwoniąc na multilinię 0-801 300 000.

Przedstawiona wyżej analiza bieżącej sytuacji rynkowej stanowi odzwierciedlenie opinii autora i nie powinna być traktowana w inny sposób. Rynki finansowe z założenia funkcjonują w środowisku niepewności i w zależności od segmentu podlegają mniejszym, bądź większym wahaniom. Ryzyko inwestycyjne jest nieodłącznym elementem aktywnego uczestnictwa na rynkach finansowych i każdy, kto dokonuje tego typu inwestycji powinien być świadomy istniejącego ryzyka. Wieloletnie obserwacje pokazują, iż stosowanie agresywnych strategii inwestycyjnych wiąże się z wyższym poziomem ryzyka, ale w dłuższym okresie przynosi lepsze wyniki. Każdy inwestor powinien indywidualnie dostosować poziom akceptowanego ryzyka inwestycyjnego dokonując ewentualnie korekt wynikających z bieżącej sytuacji rynkowej.